



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 18, 25–28

Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 25, 4–9

Wspomnij, o Panie, na swe miłosierdzie

Daj mi poznać Twoje drogi, Panie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami. Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń, Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję.

Wspomnij na swoje miłosierdzie, Panie, na swoją miłość, która trwa od wieków. Nie pamiętaj mi grzechów i win mej młodości, lecz o mnie pamiętaj w swoim miłosierdziu, ze względu na dobroć Twą, Panie.

Dobry jest Pan i prawy, dlatego wskazuje drogę grzesznikom. Pomaga pokornym czynić dobrze, uczy pokornych dróg swoich.

DRUGIE CZYTANIE

Flp 2, 1–11

Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli – jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie – dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i innych! To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

Oto słowo Boże

NAWIEDZENIE PARAFII PRZEZ OBRAZ MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ

Dzisiaj gościmy w naszej parafii obraz Matki Bożej. Ale pamiętajmy, że w jasnogórskim wizerunku przybywa do nas Maryja jako Matka do swoich dzieci. Maryja przynosi nam w darze Jezusa, mówiąc do nas tak jak do sług z Kany „zróbcie wszystko cokolwiek Wam powiem”. Pamiętajmy o tym, aby znaleźć czas na spotkanie z Matką i wsluchanie się w Jej słowa.

Zawierzmy Maryi samych siebie, wszystkie nasze życiowe tajemnice radosne, bolesne i chwalebne. Ona bowiem wszystko rozumie i sercem ogarnia każdego z nas. Uczmy się od Maryi wypełniania woli Bożej.

Przykład Maryi, która pełniąc wolę Bożą została przez Niego wywyższona do godności Matki Syna Bożego i Królowej Świata nie jest abstrakcją oderwaną od życia. Maryja jako pokorna Służebnica Pańska uczy nas, że także nasza zwykła, codzienna praca nad sobą ma sens.

Maryja jak kochająca Matka pokazuje nam jak wypełniać dane nam przez Boga powołanie. Uczmy nas jak przez krzyż iść do chwały i świętości.

ks. dr Michał Dubicki



**Odnówić śluby nasze chcemy,
Maryjo**

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

J 10, 27

Moje owce słuchają mojego głosu,
Ja znam je, a one idą za Mną

EWANGELIA

Mt 21, 28–32

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy! Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicze wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicze uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętałyście się, żeby mu uwierzyć.

Oto słowo Pańskie

MATKA BOŻA W NASZEJ PARAFII

Bardzo dobrze znamy z Pisma Św. wydarzenie, jakim jest nawiedzenie św. Elżbiety przez Maryję w Ain Karim. Matka Boża po zwiastowaniu, wewnętrznie poruszona i przynaglona przez Ducha Świętego spieszyła z głęboką wiarą, aby dzielić radość Zwiastowania, wspólnie uwielbić Boga, dziękując za Jego zamieszkanie pośród nas i wspierać krewną w codziennych, domowych obowiązkach. Ta biblijna scena bardzo dobrze koresponduje z wyjątkowym wydarzeniem, które od wczoraj przeżywamy w naszej wspólnocie parafialnej.

To właśnie wczoraj, w sobotę 27 września 2014 roku, powitaliśmy kopię Cudownego Obrazu Pani Jasnogórskiej. Matka Boża w tym znaku Swej obecności zostanie z nami jeszcze dziś, a przed wieczorem wyruszy w dalszą drogę. Maryja ponownie, jak niegdyś, nawiedza wiele miejsc na świecie po to, aby ludzi przybliżyć do Boga, aby w ich sercach wzniecić płomień żywej wiary do Tego, który stał się Człowiekiem, Emmanuel.

A skądże mi to, że **MATKA MEGO PANA PRZYCHODZI DO MNIE?**

(Łk 1, 43)

Słowa powitania Marii wypowiedziane przez św. Elżbietę najpełniej wyrażają nasze zrozumienie znaczenia tej niecodziennej wizyty, spotkania z Tą, w której rozpoznajemy Matkę swego Pana, Boską godność Jej Dziecka.

Czas Nawiedzenia to dla nas błogosławiony czas zatrzymania się w naszym pielgrzymowaniu i wpatrywania się w Jej oblicze. Patrząc na Matkę Bożą w Jej Jasnogórskim wizerunku, potrzeba, aby każdy z nas zadał sobie pytanie: **Po co Maryja przybywa, jaki jest cel Jej nawiedzenia?**

Podobnie, jak było to w przypadku nawiedzenia św. Elżbiety, Maryja przychodzi przede wszystkim po to, aby każdego człowieka zaprosić do odnowienia jego relacji z Bogiem. Niepokalanie Poczęta Maryja jest środkiem, którym Zbawiciel posłużył się, by przyjść do nas; Ona też jest środkiem, którym mamy się posługiwać, by dojść do Niego. Największym pragnieniem Marii jest, by połączyć nas z Chrystusem, Swym Synem, a największym pragnieniem Jej Syna jest, byśmy przez Matkę Najświętszą do Niego przychodzili.

Potrzeba zatem, aby każdy z nas zatrzymał się na chwilę i zastanowił, czy rzeczywiście Bóg jest najwyższą wartością w moim życiu; co mnie od Niego oddziela, co nie pozwala Jemu kształtować mego serca w taki sposób, aby było Jemu oddane.

Matka Boża zaprasza nas do refleksji nad naszymi grzechami, wadami, słabościami, które nie pozwalają nam tak naprawdę trwać przy Bogu i postępować drogą miłości chrześcijańskiej. Praca nad sobą ma nas prowadzić zarówno do większego umiłowania Boga, jak i praktykowania naszej wiary.

Istnieje wiele dziedzin, w których powinniśmy żyć wiarą i kierować się jej zasadami. Jedną z nich jest rodzina. Dlatego Maryja przybywa zawsze jako Matka Rodziny znająca jej trudności, problemy i radości.

Patrząc na Maryję powiedzmy Jej o wszystkim, co nas boli. Ona najlepiej zna nasze cierpienia, przewinienia i dążenia, ale pragnie, abyśmy Jej o nich powiedzieli – o tym, jak trudne i skomplikowane jest dziś nasze życie.



Celem wizyty Matki Bożej w naszej wspólnocie parafialnej jest wezwanie nas do odnowienia wiary w naszych rodzinach, sprawienia aby Bóg był na pierwszym miejscu, miłość do Niego była przekazywana młodemu pokoleniu, a rodzina była miejscem wzajemnego szacunku i miłości.

W tym czasie Nawiedzenia pragniemy być przy Marii, aby uczyć się od Niej dobrego życia, dochowując wierności Bogu i móc przekazywać ten skarb wiary, żyjąc prawdą i miłością ku chwale Boga. Polecamy Marii wszystkie rodziny naszej parafii, aby były Bogiem silne. Aby ojcowie i matki byli wierni swojemu rodzicielskiemu powołaniu. Niech Maryja spojrzy z miłością na rodziny, które płaczą nad swoimi ojcami, matkami, dziećmi, którzy odeszli od Boga. Niech Maryja będzie dla nich ocaleniem i przyprowadzi zbłąkanych do domów rodzinnych i odnowi ich w wierze.

Maryja jest nauczycielką pięknej miłości. W tym czasie Nawiedzenia modlimy się o czyste i niewinne serca dla naszej młodzieży, o prawe sumienia, zdolne ze spokojem myśleć o przyszłości i brać za nią odpowiedzialność. Niech każde młode życie rozwija się i kształtuje w szkole Marii.

Innym niewątpliwie istotnym celem peregrynacji jest naśladowanie samej Marii. Naśladowanie to polega przede wszystkim na nieustannym odnawianiu relacji z Jezusem Chrystusem, poprzez troskę o swoje życie duchowe: częstą spowiedź,

lekturę Pisma św., codzienną modlitwę itp. Maryja nieustannie kroczyła drogą swojego Syna, była blisko Niego od poczęcia aż do męczeńskiej śmierci na krzyżu. Życie chrześcijanina jest naśladowaniem Jezusa. A jaki najlepszy wzór tego naśladowania możemy znaleźć, jeśli nie naśladowanie Marii? Dlatego każde nawiedzenie Matki Chrystusa ma stanowić wyjątkowe zaproszenie do tego, by w sercach wzbudzić pragnienie odnowienia relacji z Jezusem, by stale pamiętać, że On idzie z nami przez życie i nam towarzyszy.

Patrząc na obraz Pani Jasnogórskiej widzimy Maryję, która na rękę trzyma Swojego Syna, małego Jezusa i chce, aby był zawsze z nami. Chce, aby był obecny zawsze w sercach dzieci. Prośmy Maryję, aby te dziecięce serca pilnie słuchały tego, co mówi do nich Syn Marii – Jezus Chrystus. Niech ich serca będą zdolne prawdziwie kochać i szanować rodziców i wychowawców. Ufamy, że Maryja otoczy wszystkie dzieci naszej parafii płaszczem swojej opieki.

Kolejnym celem peregrynacji jest wzbudzenie ducha wdzięczności za obecność Boga pośród nas. Przychodzi On do swojego ludu w rozmaity sposób, poprzez Słowo Boże, prosty gest drugiego człowieka, a przede wszystkim w sakramentach.

Warto zadać sobie pytanie, czy postawa Marii pełna ufności, pokory i zawierzenia Miłosierdziu Bożemu jest mi bliska w życiu? Czy jestem w stanie tak do końca bez reszty zawierzyć się Bogu jak Maryja? Czy to spojrzenie wiary Marii jest mi bliskie? Czy przyjmując Ciało Chrystusa i słuchając Jego Słowa dokonuje się we mnie zmartwychwstanie? Czy powstaję z Chrystusem i Maryją do nowego życia? Jak przyjmuję i przeżywam trudne i bolesne doświadczenia w moim życiu? Czy dziękuję Bogu za mój krzyż i cierpienie, uwielbiając Go we wszystkich trudnych doświadczeniach życia? Jak wygląda moja służba bliźniemu? Czy jestem radosnym dawcą miłości dla moich braci i siostr? Czy wszelkie pochwały pod moim adresem przyjmuję i zatrzymuję na sobie, czy oddaję w nich chwałę Bogu? Czy dostrzegam dobro, uczynione dla mnie przez moich bliźnich i umiem chętnie za nie dziękować? ...

cd. na stronie 7

TWARZĄ W TWARZ Z MARYJĄ

Według legendy autorem ikony jest św. Łukasz Ewangelista, lekarz, który był też malarzem. Obraz został namalowany na desce stołu znajdującego się w domu Świętej Rodziny w Nazarecie. Kroniki historyczne podają, że obraz dotarł w 1270 roku z Konstantynopola do Lwowa, trafił do rąk księcia ruskiego Lwa Daniłowicza, a stamtąd zabrał go do Częstochowy książę Władysław Opolczyk.

Wielu Wizerunek Jasnogórski zna na pamięć. Kojarzą Matkę Bożą z ciemną twarzą, a na niej blizny. Patrząc na prawy policzek Maryi widać doskonale, że znacząco dwie rysy, przecięte trzecią na linii nosa. Natomiast na szyi występuje sześć cięć. Dwa są widoczne dość wyraźnie, a cztery pozostałe – słabiej. Sporo jak na jedną twarz. Skąd się one wzięły?

RYSY NA MATCZYNYM OBLICZU

Szukając odpowiedzi na pytanie można znaleźć różne wersje ich historii. To jedna z nich: „Pamiętam z dzieciństwa, gdy na religię chodziło się do salki przy kościele i prowadziła ją siostra, jak opowiadała nam o tym, skąd są rysy na twarzy Maryi. Zapamiętałam, że to żołnierze szwedzcy zrobili rysy mieczem. Żołnierz, który tego czynu się dopuścił padł trupem przed obrazem. Inni towarzyszący mu widząc to uciekli w popłochu, dlatego obraz nie został zniszczony. Opowiadanie wówczas zrobiło na nas wrażenie” – odpowiada na internetowym blogu Ania. Takie skojarzenia mają nie tylko internauci. Często wśród nas pojawiają się podobne odpowiedzi. Zmienia się tylko najeżdźca. Ślady cięcia na obrazie pojawiły się po najeździe tureckim, tatarskim albo niemieckim. Oczywiście to nie Szwedzi „ranili” Matkę Bożą Częstochowską i pozostawili blizny. To nie byli też Turcy, Tatarzy czy Niemcy. Gdzie więc „leży” prawda dotycząca jasnogórskiego skarbu? Można ją odnaleźć dzięki badaniom archiwalnym i historycznym.

Wielkanocny napad

Na Jasną Górę do cudownego obrazu przybywało wielu pielgrzymów, którzy dziękując za wysłuchaną modlitwę ofiarowywali cenne wota. To one przyciągnęły rabusiów w Wielkanoc, 14 kwietnia 1430 roku. Banda z Czech, Moraw i Śląska dokonała napadu na klasztor w Częstochowie. Wśród nich znajdowali się książę Fryderyk Rusin Ostrogski z Wołynia oraz dwaj polscy szlachcice Jakub Nadolny z Rogowa i Jan Kuropatwa z Łańcuchowa. Niektórzy historycy twierdzą, że napad miał także charakter polityczny, gdyż książę Ostrogski był w konflikcie z braćmi Jagiełły i dążył do wszczęcia zamieszek politycznych. Początkowo myślnano, że napadu dokonali husyci. Potem ujęto dwóch polskich szlachciców. Po procesie w Krakowie zostali oni skazani na ścięciu. Kroniki podają, że „niemal wszyscy, którzy się tym czynem świętokradzkim pokalali, w ciągu tegoż samego roku zginęli pod mieczem morderczym”. W czasie napadu rabusie zamordowali kilku zakonników i skradli paramenty kościelne. W kaplicy Matki Bożej zdjęli Wizerunek, ograbili go z drogocennych ozdób i wotów. Twarz Madonny przebili mieczem, a rozbitą na trzy części tablicę malowidła rzucili przed wejściem. Po napadzie powstała legenda o złoczyńcach, którzy chcieli zabrać obraz ze sobą. Jednak dowieźli skradziony obraz do miejsca, gdzie obecnie stoi kościół św. Barbary. W tym miejscu konie ciągnące wóz stanęły i nie chciały ruszyć dalej. Jeden z napastników rzucił obraz na ziemię i rozbił go na trzy części. Inny



uderzył szablą w prawy policzek Maryi i pozostawił na nim widoczne do dziś dwie rysy.

Krakowska renowacja

Co stało się po zniszczeniu obrazu Matki Bożej można dowiedzieć się z relacji, którą zmieścił Piotr Risinius w książce „Historia pulchra” wydanej w 1523 roku. „Bracia zakonnicy wzięwszy połamany obraz, śpieszą do Krakowa do króla Władysława, przybываяc, oznajmiają o ruinie klasztoru i błagają o pomoc królewską. Król rozkazuje najprzód radzie miejskiej, by przyjęła obraz do ratusza, i poleca, by go odnowiono i ozdobiono złotem i srebrem. Kiedy go naprawiono i gdy malarze pociągnęli ramy delikatną farbą, mniemali, że zadośćuczynili (zleceniu króla). Przychodzą następnego dnia, widzą, że farby spłynęły i że praca ich daremna. Przeważając, że części w tej rzeczy trwali, nic zgola nie wskórali. Gdy o tym doniesiono królowi, król przypisał to ich lenistwu i niedbalstwu, bieglejszych skądinąd postarał się sprowadzić, którzy gdy za pismem cesarskim przybyli, biorą się śmiało do rzeczy wobec rady miejskiej, pracę kończą i radośni odchodzą do gospody, pokrzepiają się ucztami. Następnego dnia, skoro i oni zobaczyli, że niewiele wskórali, ponownie wzięli się do pracy, a gdy próżno siły swe wyteżali, zaniechali przedsięwzięcia. Gdy cud znowu oznajmiono królowi, odpowiedział, że może będzie to przepowiednią jakiegoś przyszłego wydarzenia, toteż zapłaciwszy, kazał im odejść”.

Po przeczytaniu tej historii wydaje się ona nieprawdopodobna. Jak to możliwe: farba spływała z obrazu? Potwierdzają to specjalistyczne badania. Dzięki nim prof. Rudolf Kozłowski wyjaśnił, że „po zniszczeniu obrazu i rozpadnięciu się tablicy na trzy części sklejoną ponownie deski w Krakowie. Na naprawionej tablicy naklejono kawałki płótna oraz nałożono wielowarstwową zaprawę kredową, na której po usunięciu resztek dawnego, namalowano nowe, temperowe malowidło. Dzisiaj stają się zrozumiałe rzeczywiste trudności, z jakimi zetknęli się średniowieczni konserwatorzy, gdy usiłowali pokryć farbami temperowymi malowidło wykonane techniką woskową – enkaustyką (farbami woskowymi). Wysiłki okazały się daremne i piętnastowieczni mistrzowie zdecydowali się na niespotykane przedsięwzięcie. Ze zniszczonego obrazu pozostawili tylko poklejoną i połataną deskę, na której namalowali możliwie najwerniejszą kopię. W ten sposób powstał istniejący dziś Wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej (Częstochowskiej)”.

A co bliznami na twarzy Maryi, które uważane były za retuszowane cięcia pozostawione przez miecze? Badania i zdjęcia rentgenowskie wykazały: „Malarz z pismem od cesarza, po zrobieniu zaprawy, rylcem wygniół rysunek obrazu. Po namalowaniu obrazu, tym samym rylcem, na farbie twarzy narysował ślady cięć, jakby je wylczył, że tu były dwa długie cięcia, a tu dwa mniejsze, tam znowu jakieś skałeczenia. Po zrobieniu śladów, gdzie miały być rany, artysta pomalował je farbą koloru krwi – cynobrem”.

Naukowcy zastanawiali się, dlaczego przy renowacji starano się zachować stare deski, przecież łatwiej było użyć nowych. Już wtedy było wiadomo, że Pani Jasnogórska to nie tylko wizerunek Matki Bożej, ale relikwia po niej. Konserwatorzy chcieli zachować relikwię, a Wizerunek jak najwerniej odtworzyli. W taki sposób malarze namalowali wielkiej klasy dzieło. A blizny stały się śladem w pamięci pokoleń. Znakiem mówiącym o kulcie Maryi i wspomnieniem o napadzie, wspomnieniem trudnych momentów w naszej historii przeżytych dzięki wstawiennictwu Madonny.

Zraniony obraz jest wymownym symbolem. Maryja jest podobna do swojego Syna w cierpieniu. Podobnie jak On, Ona też nosi na swym ciele liczne rany. Jej dusza jest przebita mieczem boleści i wysmagana biczami. Matka zraniona, Matka cierpiąca, Matka zjednoczona z cierpieniem Syna. Jest Matką współczującą, która rozumie cierpienia swoich dzieci.

Na podstawie: „Opiekun”
oraz „Informator – Jasna Góra”
opracowali: **A. i Z. Kozikowscy**

Za najwyższy akt czci Najświętszej Maryi Panny uważa się całkowite osobiste oddanie Jej siebie. Do niedawna pierwsze syntetyczne ujęcie tego sposobu uczczenia wielkiej Matki Boga przypisywano francuskiemu kapłanowi z przełomu XVII–XVIII wieku św. Ludwikowi de Montfort (1673–1716). Oddanie według św. Ludwika de Montfort zyskało nie tylko wielką popularność, ale zasłużyło na szczególną aprobatę i zachętę ze strony Nauczycielskiego Urzędu Kościoła i wielu wybitnych teologów. Stało się tym samym własnością Kościoła i wyrazem jego autentycznej maryjnej pobożności.

Wszyscy papieże ostatniego stulecia oddali się osobiście Maryi w świętą niewolę miłości. Osobiście dokonali tego aktu także św. Teresa Benedykta od Krzyża, św. Maksymilian Kolbe, Sługa Boży prymas kard. Stefan Wyszyński, Marta Robin, Marie-Dominique Philippe OP, Thomas Philippe OP i wielu innych. Nie mamy daru bliższego Sercu Matki Chrystusa, jak ofiarowanie Jej siebie, abyśmy sami i nasi bliscy stali się własnością Jej Syna i osiągnęli przyjaźń z Bogiem.

Tajemnica Maryi – oddanie się w niewolę miłości Niepokalanej

Wielu wybitnych ludzi w Kościele z wielkim odzywano się uznaniem o nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny szerzonym przez św. Ludwika Marię, zachęcając do pielęgnowania go. Już papież Klemens XI w roku 1706 uznał i pochwalił to nabożeństwo, przedstawione mu przez samego św. Ludwika podczas jego pobytu w Rzymie, wyrażając przy tym życzenie, by je wśród wiernych szerzono. W nowszych czasach papież św. Pius X i Kardynał Mercier, dwie najjaśniejsze gwiazdy zdobiące Kościół współczesny, z największą czcią i szacunkiem odnosili się do dzieła św. Ludwika de Montfort i jak najgoręcej zalecali wiernym, by nabożeństwo do Matki Bożej opierali na zasadach, jakie wielki Jej sługa i czciciel podał w swym dziele „Traktat o doskonałym nabożeństwie do N.M.P.” (Sługa Boży ks. dr Aleksander Żychliński, Poznań, 1927).

Oto słowa papieża św. Piusa X: „Polecamy jak najusilniej podziwu godne dzieło: ‘Traktat o prawdziwym nabożeństwie do N.M.P.’ napisane przez bł. Ludwika de Montfort i udzielamy z całego serca błogosławieństwa apostołskiego tym wszystkim, którzy dzieło to czytać będą.”

Papież św. Pius IX nauczał, że nabożeństwo do Maryi, jakiego uczył nas św. Ludwik de Montfort jest najlepszą i w najwyższym stopniu akceptowaną formą nabożeństwa do Matki Bożej.

Papież Leon XIII udzielił odpustu zupełnego tym, którzy uczynią Akt Poświęcenia się Najświętszej Maryi Pannie wg św. Ludwika de Montfort. Sam na łożu śmierci ten akt odnowił i wzywał pomocy tego świętego.

Także papież Benedykt XV nazywając „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do NMP” książką wielkiego autorytetu i namaszczenia, tak pisał w 1916 r. z okazji dwusetnej rocznicy śmierci św. Ludwika w liście do generała „Towarzystwa Maryi”: „Abyście, zadanie szerzenia Królestwa Bożego wśród ludzi wypełniać mogli jak najsukcesyjnie, pozostawił wam bł. Ludwik Montfort ową przez siebie napisaną książeczkę pełną najwyższej słodyczy i największego namaszczenia ‘O doskonałym nabożeństwie do N.M.P.’, abyście ją z wielką gorliwością ludowi wyjaśniali. Radujemy się bardzo, żeście dzieło to tak już znacznie rozpowszechnili. Oby rozpowszechniało się coraz bardziej, ożywiając w coraz liczniejszych sercach ducha chrześcijańskiego.”

Papież Pius XI powiedział: „Praktykowałem to nabożeństwo od mojej młodości.”



Papież Pius XII, z mowy wygłoszonej podczas kanonizacji św. Ludwika: „Potęgą siły jego posługi apostołskiej i największa tajemnica w zdobywaniu dusz dla Jezusa leżała w jego nabożeństwie do Maryi.” Przy innej okazji papież ten powiedział: „Siła i namaszczenie słów sługi Maryi nie tylko dotknęła moją duszę, ale zdobyła i nawróciła”.

Sięgając do autentycznych wzorców kościelnego nabożeństwa do Maryi, pragniemy przedstawić praktykę osobistego oddania się Matce Bożej. Sięgamy jednak nie tylko do św. Ludwika, ale pragniemy wykorzystać rodzime doświadczenia XVI i XVII-wiecznych polskich niewolników Maryi, przede wszystkim ideologię wielkiego „Szałańca Maryi Niepokalanej” św. Maksymiliana Kolbe i osiągnięcia polskich duszpasterzy maryjnych doby powojennej.

Dla tych wszystkich wiernych, którzy zechcieliby związać się z Maryją aktem osobistego oddania, przedstawiamy zbiór najbardziej elementarnych uwag o teorii i praktyce tego nabożeństwa. Zostały one opracowane przez śp. ks. prałata Mariana Piątkowskiego, członka Komisji Maryjnej przy Konferencji Episkopatu Polski, bliskiego współpracownika Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego. Zawarte tu myśli ujęte w formie prostych rozważań stanowią pomoc w praktycznym przygotowaniu się do oddania i w pierwszych krokach życia na drodze oddania. Tego, kto się oddał, reszty nauczy Matka Boża.

Wprowadzenie do osobistego oddania się Maryi

Nie ukrywaj niczego, ale powiedz, czy jesteś szczęśliwy? Mało jest ludzi szczęśliwych. Osiągniesz spełnienie różnych pragnień i wkrótce mówisz: to nie to. Dlaczego tak jest? Tak stworzony jest człowiek, że nic na ziemi w pełni go nie nasyci. Tylko ten, kto posiada Boga umie być szczęśliwy. Czy wierzysz, że jedynie Bóg jest twoim szczęściem? Nie czytaj dalej, dopóki nie odpowiesz na to pytanie. Życie jest bardzo poważne. Żyje się jeden raz i od tego zależy cała wieczność. Albo wieczne szczęście, albo wieczne nieszczęście. Ale zbawieni będą szczęśliwymi w różnym stopniu, jedni więcej, drudzy mniej, zależnie od tego, jak żyli na ziemi. Gdybyś wiedział, co znaczy być w niebie na wyższym stopniu, byłbyś wszystko poświęcił, by ten stopień osiągnąć. Czy jesteś gotów wszystko poświęcić, żeby osiągnąć możliwie najwyższy stopień chwały i szczęścia w niebie? Nie będzie można powtórzyć życia. Każdy krok jest w nim ważny, każdy się liczy. Fałszywy krok, grzech, jest zawsze stratą, znakiem niedorozwoju, umniejszeniem siebie. Czy chcesz nie popełnić fałszywych kroków? Dwóch rzeczy potrzeba, by zawsze wybrać dobro: wiedzieć co w tej chwili jest dla mnie najlepsze i chcieć to wykonać. Wybieramy źle, bo nie wiemy, albo nie chce nam się wybrać z tego co lepsze. Dopóki nie nauczysz się wybierać zawsze tego co dla ciebie najlepsze, nie będziesz szczęśliwy.

Co jest dla ciebie w każdej chwili najlepsze? Często nie wiesz ale Bóg wie, On ma plan twego życia. Nikogo nie stwarza bez dokładnego planu. Wybrał i przeznaczył dla ciebie szczęśliwe miejsce w niebie. Wyznaczył też drogę, najlepsze zadanie na każdą chwilę. Musisz znaleźć sposób, by dowiedzieć się od Boga, co masz w każdej chwili uczynić. To jednak nie jest łatwe. Jeszcze trudniej bywa wykonać poznany plan Boży. Bóg jest dobrym wychowawcą i wie, że człowiek dorasta przez pracę i cierpienie, a to nam się nie podoba. Często wiemy, czego Bóg pragnie, a nie chce nam się Jego woli spełnić. Bardzo nierozsądnie postępuje człowiek, który nie chce pełnić woli Bożej. Najlepszy bowiem sposób życia gwarantujący na ziemi pełnię i godność osobistą, a w niebie największą chwałę, to pełnić wiernie Boży plan, Bożą wolę.

Czy wierzysz, że Bóg prawdziwie cię kocha i wszystko, co ci zsyła jest Jego miłością? Czy szczerze chcesz każdą Jego wolę wypełnić? Bóg wie, że po grzechu pierworodnym twój umysł nie umie dobrze rozemniać, co dobre i złe, że twoja wola jest chwiejna, egoistyczna, że uciekasz od trudu i ofiary, a gonisz za tym, co przyjemne. Bóg daje ci szczególną pomoc, byś dobrze poznawał Jego wolę i zawsze ją spełniał. **Jest nią Maryja.**

Ona zawsze wybierała to, co się Bogu spodoba, zawsze wiernie spełniała każde Boże życzenie. Dlatego otrzymała łaskę, że może być dla ciebie pomocą nieustanną. Im bardziej się do Niej zbliżysz, tym więcej będzie ci mogła pomóc. Przy Niej skończy się twoje opóźnienie w rozwoju duchowym, rychło osiągniesz właściwy wzrost, a będąc Jej wierny dojdiesz do pełni. Możesz z Jej pomocy skorzystać, możesz Jej pomoc odrzucić. Czy chcesz skorzystać z pomocy MARYJI?

Kim jest dla nas Maryja?

Maryja jest stworzeniem Bożym, jak my, sama z siebie jest niczym i wszystko zawdzięcza Bogu. Bóg jednak uczynił Ją najpiękniejszym i najmożniejszym po Chrystusie człowiekiem. Nie potrzebował Jej do wykonania Swoich planów, ale z miłości dla Niej i dla ludzi powołał Ją do życia i przez Nią chce spełniać największe Swe dzieła.

Maryja jest Matką Bożą i ten przywilej, jedyny i niepojęty, wynosi Ją ponad wszystkie stworzenia. Wejście w tajemniczy związek z Trójcą Świętą sprawia, że Maryja jest dla nas tajemnicą. Maryja jest Matką Odkupiciela i z tego tytułu jest naszą Współodkupicielką. Stojąc pod krzyżem płaczą wraz z Chrystusem i w zależności od Niego bólem Swego Niepokalanego Serca cenę Odkupienia. Z tego tytułu ma prawo, do każdego człowieka, bo współwysłużyła każdemu razem z Jezusem życie wieczne.

Maryja jest **Pośredniczką wszystkich** łask. Nic nie przychodzi do nas od Boga bez Niej. Syn przekazał Jej wszystko, co zdobył przez Swe zbawcze życie i śmierć. Maryja każdą łaskę może uprosić i każdą jaką otrzymujemy uprasza rzeczywiście.

Maryja jest **Królową Świata**, Aniołów i ludzi. Posiada nie tylko królewską godność, ale prawdziwą królewską władzę. Jest królową potężną i nie oprze się Jej nic. Bóg Jej niczego nie odmawia, a Ona wie, o co Go może prosić. Królowa świata posiada moc nad szatanem. Zły duch lęka się Jej bardziej niż wszystkich aniołów i świętych.

Maryja jest **Matką Kościoła i Matką ludzi**. Jest Matką Mistycznego Ciała, Jego nadprzyrodzonego życia. Bóg przez Nią daje Kościołowi i każdemu z Jego członków Swoje życie, przez Nią daje siłę, wzrost i rozwój.

Jeśli Bóg uczynił Maryję tak wielką i piękną i wprowadził Ją tak głęboko w dzieło zbawcze, w życie Kościoła i każdego z nas, uczynisz bardzo mądrze, gdy postarasz się związać z Nią jak najściślej.



Co to jest oddanie się Maryi?

Istota stworzona cofa się w rozwoju w miarę jak oddaje się niższej od siebie, a doskonalą się i rozwija w miarę jak oddaje się istocie wyższej i lepszej. Najlepiej, jeżeli się odda Matce Bożej, bo Ona jest Najświętsza i ma wszystkie łaski dla wszystkich. Im kto bardziej zbliży się do Maryi, tym więcej się osobiście rozwinie i tym więcej działa dobrego, tym bardziej będzie szczęśliwy. Ludzie w różnym stopniu związani są z Matką Bożą. Jedni tylko rzadko odzywają się do Niej modlitwą „Zdrowaś Maryjo”, czy jakimś aktem strzelistym. To stopień najniższy. Inni modlą się do Niej codziennie odmawiając różaniec – to stopień wyższy. Jeszcze inni włączają się do żywego różańca czy wstępują, do zakonu poświęconego Jej czci. To wysoki stopień związania się z Nią. Ale najwyższym z wszystkich jest całkowite oddanie Jej siebie na własność. Jeśli chcesz oddać się Matce Bożej powinieneś Jej powiedzieć:

„Matko, kocham Cię, mam do Ciebie pełne zaufanie i dlatego oddaję się Tobie całkowicie, by przez Ciebie należeć do Chrystusa. Oddaję Ci moje ciało z wszystkimi jego członkami i zdolnościami, moją duszę i wszystkie jej władze, wszystko to, co posiadam z rzeczy materialnych i kiedykolwiek będę posiadał, także wszystkie moje dobra duchowe i nadprzyrodzone. Oddaję się Tobie do dyspozycji, byś uważała mnie za Swoją własność i czyniła ze mną i wszystkim co posiadam, co się Tobie podoba. Wiem, że Ty lepiej znasz wolę Bożą, dlatego proszę byś nie oglądała się na moją wolę i moje życzenia, gdyby były odmienne od Twoich, ale przeprowadzała Swoje i Boże plany nawet wbrew mojej woli.”

Kto oddaje Maryi swoje ciało, pozwala Jej czynić z nim, co Ona uzna za właściwe i potrzebne. Jeśli zechce ciału dać radość, przyjmę radość. Jeśli potrzebna Jej będzie moja choroba, przyjmę chorobę (cierpienie). Wszystkie zmysły mego ciała mają być Jej własnością. Oddaję Maryi duszę z wszystkimi jej władzami.

Tym samym pozwalam Jej wszystko w sobie pozmienić. Pozmienić myśli, by stały się podobne do Jej myśli. Pragnienia, by były coraz bliższe Jej pragnieniom. Uczucia, by jednoczyły się z Jej uczuciami. Chcę mieć całą duszę otwartą na wszystko, co zechce mi przekazać. Pozwalam Jej także, wszystko, co mam w duszy zabrać. Oddaję Maryi wszystkie dobra zewnętrzne. Odtąd wszystko co mam: odzież, zegarek, pióro, mieszkanie, wszystko co mam i kiedykolwiek będę posiadał, jest Jej własnością i za Jej zgodą. Oddaję Maryi także wszystkie dobra nadprzyrodzone. Są wśród nich także te, których nie można odstąpić: osobiste zasługi i stopień łaski uświęcającej. Oddaję je Maryi na „przechowanie”. Są i takie, które mogą być odstąpione: odpusty, zadośćuczynienie, owoce błagań. To pozwalam dać komukolwiek zechce. Musisz to dobrze przemyśleć. Jeżeli lękasz się takiego oddania, zastanów się, czy nie masz do Maryi za mało zaufania. Jeżeli tak się oddasz, ty sam i wszystko, co do ciebie należy, staje się od tej chwili własnością Matki Bożej. Także i twoja przyszłość została złożona w Jej ręce. To najwyższy akt czci, zaufania i miłości, a Jego następstwa mogą być bezcenne. Pamiętaj jednak, że oddając się, nie ty wyświadczasz Maryi przysługę, ale Ona okazuje ci wielką miłość, że podsuwa ci chęć oddania się i pragnie cię przyjąć.

Jaki jest cel oddania?

Cel oddania nie jest inny od głównego celu twego życia. Po co żyjesz na świecie? Bóg dał ci dwa zadania. Wzrost do pełni własnej osobowości dla chwały Bożej i pomoc innym, by osiągnęli swą pełnię. Przez jedno i drugie Bóg otrzymuje największą chwałę. Wzrastasz fizycznie od dziecka do dorosłego człowieka. Wzrastasz umysłowo ucząc się, zdobywając wykształcenie, nabywając życiowego doświadczenia. Tylko w dziedzinie religijnej i moralnej niestety często zostajemy na poziomie nie rozwiniętych dzieci. Egoista, pyszałek, nieczysty, chciwiec, zazdrośnik, leniwy – to ludzie moralnie niedorozwinięci. Każdy grzech to znak moralnego niedorozwoju: duchowego kalectwa, znak braku pełni człowieczeństwa. Jeśli się oddasz Maryi, Ona ci pomoże wyleczyć się z wad i grzechów. Nie będziesz się musiał wstydić, że jesteś moralnie niedorozwinięty. Ona ci pomoże dojść do pełni duchowego wzrostu. Naucz cię wierzyć, ufać i kochać bliźniego. Z Jej pomocą będziesz mógł tak żyć, byś niczego nie musiał żałować. Kto oddaje się Matce Bożej, tym Ona posługuje się dla zbawienia bliźnich. Bóg pragnie zbawić wszystkich ludzi żyjących na świecie. Postanowił jednak, że w zbawieniu muszą mu pomóc sami ludzie. Maryja ma od Boga łaski dla zbawienia wszystkich, ale będzie mogła radować się uratowaniem wszystkich, jeśli znajdzie takich, którzy Jej pomogą. Oddając się Maryi, stajesz się Jej narzędziem w zbawieniu. Ona czeka na takich ludzi. Prosiła w Fatimie, by Jej się oddawać. Ona za twoje oddanie i przez ciebie będzie mogła uratować wielu od potępienia. Czy chcesz być w rękach Maryi narzędziem zbawienia świata?

Ciąg dalszy w następnym numerze 'Klimatów'

Opracowali: A. i Z. Kozikowscy

Obraz Maryi Najchwalebniejszej i Najdostojniejszej Dziewicy... wykonany dziwnym i rzadkim sposobem malowania... o przeladnym wyrazie twarzy, która spoglądających przenika szczególną pobożnością – jakbyś na żywą patrzył – zachwyca się Jan Długosz w najstarszym znanym opisie Obrazu Jasnogórskiego.

Obraz przedstawia Matkę Bożą w postaci stojącej, z Dzieciątkiem Jezus na ręku. Maryja jest zwrócona twarzą do patrzącego. Jej twarz jest zamyślona, pełna powagi i troski. Nad głowami Matki i Syna Bożego mienią się i zlewają ze sobą złote nimby, tworząc jedną kompozycję. Świętość Maryi ma swoje źródło w świętości Syna Bożego. Maryja promieniuje świętością Boga. Jest jak księżyc, który nie świeci swoim własnym światłem, ale odbija światło słońca. Maryja jest dla Boga czystym zwierciadłem, które odbija w sposób najpełniejszy Światło Jego Oblicza. Twarz Maryi jest pociemniała, dlatego nazywana jest Czarną Madonną.

W rzeczywistości kamacja twarzy i rąk Maryi oraz Dzieciątka, to kolor brązu (miodu, bursztynu, lub zdaniem niektórych – „skórki wiejskiego bochenka chleba”). Zdaniem fachowców, ciemny kolor skóry Maryi i Dzieciątka Jezus powstał w wyniku ściemnienia farby, lub na skutek zbierającej się na obrazie sadzy powstałej z palących się przy ikonie świec.



Obraz Jasnogórski jest ikoną typu **hodegetria** – wskazująca Drogę. Maryja nie pokazuje na siebie, nie skupia na sobie, ale wskazuje na Tego, który jest jedyną Drogą do Ojca. Nazywamy ją pośredniczką, bo prowadzi nas do Pośrednika, który łączy niebo z ziemią. Jezus jest Drogą, Prawdą i Życiem. Maryja jest najlepszą Przewodniczką na tej Drodze, Nauczycielką, która pomaga nam znaleźć jedyną Prawdę, i Matką, która pomaga nam narodzić się dla prawdziwego Życia.

Dzieciątko Jezus ma nieproporcjonalną budowę ciała. Nie są to bowiem proporcje dziecka, tylko dorosłego człowieka. Autor obrazu, choć namalował Chrystusa jako Dzieciątko, to uczynił Go człowiekiem dorosłym. Jezus siedzi wyprostowany, w lewej ręce trzyma Księgę, a prawą ręką błogosławi, wskazując jednocześnie na Maryję. Oddaje nas w Jej ręce i powierza Jej macierzyńskiej opiece. Powtarza gest, który dokonał na krzyżu: *Niewiasto – oto Syn Twój. Synu – oto Matka Twoja.*

MARYJA W IKONOGRAFII



Orantka (modląca się). Ten jeden z najstarszych wizerunków Maryi. Maryja jest ukazywana na wprost patrzącego w postawie stojącej lub siedzącej, modlącej się z rękami wzniesionymi ku górze. Matka Boża jest orędowniczką, wstawia się przed tronem Boga za cały świat. Na niektórych ikonach Maryja ma na wysokości piersi medalion z Emmanuelem. Ten typ ikonograficzny ukazuje tajemnicę Wcielenia Słowa Bożego. Gest uniesionych rąk Maryi powtarza Jezus. Jego ramiona zlewają się z Jej ramionami, jakby je podtrzymywały. Przywołuje to motyw wstawienicznej modlitwy Mojżesza, którego słabnące ręce podtrzymywali Aaron i Chur. Purpurowe szaty Maryi symbolizują Jej królewską godność – jest Matką Króla. Dziecię Jezus, które się z Niej narodziło, jest Królem królów i również jest ubrane w królewską purpurę. Postać Maryi ze wzniesionymi ramionami i z Jezusem na jej piersiach kształtem przypomina kielich eucharystyczny.



Eleusa (współczująca, miłosierna). Maria z wielką czułością tuli do siebie Dzieciątko. Na ikonach Maryja pochyla się nad Synem, obejmuje Go ramionami, przytula swój policzek do Jego twarzy, czasem delikatnie całuje (typ glykofilusa: słodkocalująca, słodkomiłująca). Jezus wyciąga rączki i obejmuje swoją Matkę za głowę lub za szyję. Na niektórych ikonach nie obejmuje Maryi, tylko dotyka rączką jej policzka lub brody. Eleusa odwołuje się do uczuć najbliższych człowiekowi, do czulej i delikatnej miłości matki do dziecka. Maryja wskazuje na Chrystusa jako człowieka, który będąc dzieckiem potrzebował czułości matki, jej bliskości i pieczy. Trzy złote gwiazdy na głowie i ramionach Maryi, to symbol Jej dziewiczości i czystości przed urodzeniem, w czasie rodzenia i po urodzeniu Chrystusa.



Hodegetria (gr. hodos – droga, wskazująca drogę, przewodniczka). To jeden z najbardziej popularnych przedstawień Bogarodzicy. Ten typ ikony jest nam dobrze znany, bo jego przykładem jest Matka Boska Częstochowska. Maryja na lewym ramieniu trzyma Jezusa, prawą ręką wskazując na Niego. Maryja patrzy prosto na nas, czasami z lekkim pochylem głowy w kierunku Syna. Nie widać u Niej, typowej dla ikon typu *eleusa*, matczynej czułości w stosunku do Syna. Chrystus znajduje się w pewnym oddaleniu od Matki, wznosi prawą dłoń w geście błogosławieństwa, a w lewej dłoni trzyma zwój, księgę lub kulę ziemską. Jest przedstawiony w ikonograficznym typie Emmanuela, nie jest tutaj niemowlęciem, lecz ma twarz dojrzałego człowieka.



Galaktrofusa (karmiąca). Typ ikony pochodzenia egipskiego, rozpowszechniony w sztuce italo-greckiej. Maryja siedzi na wprost patrzącego, trzyma na kolanach Dzieciątko Jezus i karmi Go piersią. Piers Matki Bożej jest przedstawiona bardziej symbolicznie niż naturalnie: jest mała i umieszczona za wysoko. To przedstawienie ukazuje macierzyńską miłość Maryi i mocno podkreśla człowieczeństwo Chrystusa. Przywołuje również biblijny okrzyk kobiety: *Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś, i odpowiedź Jezusa: Owszem, ale również błogosławieni są ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 27–28). Maryja jest podwójnie błogosławiona, bo będąc karmicielką Syna Bożego, przez całe życie sama karmiła się Jego słowem i żyła nim na co dzień. Motyw Matki Karmiącej został przejęty i spopularyzowany przez Kościół zachodni.

Pełni wdzięczności i radości ze spotkania z Matką Bożą, prosimy Tę, która wyśpiewała *Magnificat*, by nauczyła nas wyrażać wdzięczność Bogu i swoim braciom za wszelkie otrzymane dobro; byśmy Jej wzorem, wszelkie pochwały i wyróżnienia kierowali na chwałę Bożą; byśmy byli dla innych dobrzy, nie szukali i nie oczekiwali wdzięczności, pochwał i zachwytów. Prosimy, by Jasnogórska Pani nauczyła nas – jak Ona – wszystko oddawać Bogu. Razem z Nią módlmy się słowami: *Oto ja służebnica Pańska*, wyrażając tym samym nasze przygotowanie do posłusznego wypełniania woli Boga w naszym życiu. Jako wspólnota parafialna módlmy się o dobre i owocne, a szczególnie duchowe przeżycie tego spotkania Pani Jasnogórskiej z każdym z nas.

Śmiało błagajmy Maryję, naszą Matkę o pomoc i orędownictwo u Boga. Ona jest dobra i czuła; nie ma w Niej nic surowego, nic odstrasającego, nic zbyt wzniosłego lub olśniewającego. Patrząc na Nią nie widzimy nic innego, tylko istotę o naturze jak nasza. Ona jest tak miłosierna, że nie odrzuca nikogo, kto Ją o pośrednictwo prosi, choćby był największym grzesznikiem. Gdyż, jak mówią święci, „nie słyszano nigdy, jak świat światem, by ktokolwiek, co się do Najświętszej Dziewicy z ufnością i wytrwałością udał, od Niej został odrzucony” (św. Bernard, Memorare).

Zwracamy się zatem z wielką ufnością do Matki Najświętszej i w Jej przeczyste i życiodajne ręce składamy naszych bliskich, nas samych, wszystko co posiadamy i wszystkie nasze sprawy. Ta Dobra Matka przyjmuje zawsze z czystą miłością wszystko, co Jej oddajemy. „Jakżeż szczęśliwy jest człowiek, który wszystko oddał Maryi, który się Maryi ze wszystkim i we wszystkim powierza! Już należy on całkowicie do Maryi, a Maryja do niego” (św. Ludwik Maria Grignon de Montfort).

Przeżywając to Nawiedzenie Maryi w kopii Jej Jasnogórskiego wizerunku, zechcemy dziś wzbudzić w naszych sercach pragnienie odnowienia naszej wiary i miłości do Boga. Z wdzięcznością Bogu przyjmijmy łaskę Spotkania z Maryją i Jej Dzieciątkiem. Niech to spotkanie będzie zachętą do nieustannego wsluchiwania się w Jej matczyne słowa: *Uczyńcie wszystko cokolwiek mój Syn wam powie*.

A. i Z. Kozikowscy

KĄCIK DLA DZIECI

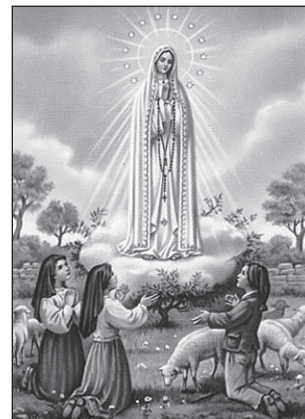


Autor: **Maciej Lichota**

ZADANIE: Czy wiesz do jakiej uroczystości, święta czy wspomnienia NMP nawiązują poniższe obrazy? Dobierz odpowiednie podpisy.



1



2



3



4

- Nawiedzenia NMP
- Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski
- Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych
- Matki Boskiej Fatimskiej

Spotkania biblijne *LECTIO DIVINA*

W minioną sobotę (20 września) w naszej parafii odbyło się pierwsze spotkanie studium biblijnego pt.: „*Lectio divina*”. Następne spotkanie odbędzie się już 4 października!

Spotkania biblijne mają charakter modlitewny, a sposobem modlitwy Słowem Bożym jest starożytna metoda zwana: **Lectio Divina**. Spotkanie rozpoczyna się zapaleniem świecy oznaczającej obecność Zmartwychwstałego Chrystusa i Jego światła Ducha Świętego. Wtedy rozpoczynamy wspólną modlitwę do Ducha Świętego, aby otworzył nasze serca na słuchanie słów Chrystusa zawartych w Ewangelii, ponieważ jak pisał św. Paweł do Rzymian: „*wiara rodzi się z tego co się słyszy, tym zaś co się słyszy, jest słowo Chrystusa*” (Rz 10, 17).

W pierwszej części zwanej **Lectio** po modlitewnym wyciszeniu naszych serc, słuchamy czytanego dwa razy na głos tekstu Ewangelii z niedzieli, która poprzedza nasze spotkanie. Następnie w ciszy staramy się jeszcze raz przeczytać tekst i zatrzymać się przy słowach, które najczęściej wywołały w nas poruszeń serca. Po tej chwili ciszy następuje egzegeza biblijna, która pozwala lepiej zrozumieć treść przeczytanego tekstu i znaleźć odpowiedź na pytanie: „co Bóg powiedział poprzez ten tekst?”

W drugiej części następuje czas zwany **Meditatio**, czyli szukanie odpowiedzi na pytanie: „co Bóg tu i teraz przez słowa Ewangelii mówi konkretnie do mnie?”, „czego pragniesz ode mnie Panie?”...

W trzeciej części zwanej **Oratio**, staramy się odpowiedzieć wspólną i głośną modlitwą na zaproszenie Jezusa do życia ewangelicznego. Jest to modlitwa uwielbienia i dziękczynienia Bogu za Jego Miłość i Miłosierdzie, a także modlitwa prośby o pomoc w wypełnieniu tych usłyszanych Słów Chrystusa.

W czwartej części zwanej **Contemplatio**, trwamy w ciszy kontemplując wizerunek Chrystusa i razem z Maryją, która jest najlepszą nauczycielką modlitwy *Lectio Divina*. Razem z Nią trwamy i pozwalamy, aby Boża obecność przenikała i przemieniała nas, abyśmy byli zdolni do tzw. **Actio**, czyli wprowadzenia Słowa Bożego w czyn. Aby Słowo stało się ciałem i czynem.

na podstawie broszurki Wspólnoty „Betania”

XXVI Niedziela Zwykła – 28 września 2014 r. NAWIEDZENIE PARAFII PRZEZ OBRAZ MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ

1. Przeżywamy w naszej parafii nawiedzenie kopii cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Jest to dla nas czas szczególnej łaski. Porządek nawiedzenia został podany w Klimatach i specjalnie przygotowanym folderze.
2. Nabożeństwo pożegnania kopii cudownego obrazu zostanie odprawione o godz. 17.00.
3. W październiku zapraszamy wszystkich do modlitwy różańcowej w intencji naszej parafii, Ojczyzny i w intencjach osobistych. Nabożeństwo różańcowe odprawiane jest w niedzielę o godz. 17.00, a w dni powszednie po Mszy św. o godz. 17.00. Dzieci na wspólny różaniec zapraszamy szczególnie w poniedziałki, wtorki i środy o godzinie 17.30.
4. Zapraszamy na kolejne spotkanie z cyklu *Lectio Divina*, które odbędzie się w sobotę, 4 października br., o godz. 19.00 w saloniku.
5. Uroczysta Msza św. w intencji Jubilatów, obchodzących rocznicę swojego ślubu zostanie odprawiona w niedzielę, 12 października br. o godz. 16.00.
6. Małżeństwa chcące pogłębić relację z Panem Bogiem i między sobą przez formację we wspólnocie Domowego Kościoła zapraszamy na spotkanie w piątek, 17 października o godz. 19.00 w saloniku w wieży.
7. Jak co roku rusza akcja „Szlachetna Paczka”. Organizatorzy poszukują wolontariuszy – osób powyżej osiemnastego roku życia. Zainteresowanych zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej: www.superv.pl.
8. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - w poniedziałek, 29 września, święto św. Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała,
 - we wtorek, 30 września, wspomnienie św. Hieronima, kapłana i doktora Kościoła,
 - w środę, 1 października, wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła,
 - w czwartek, 2 października, wspomnienie św. Aniołów Stróżów,
 - w sobotę, 4 października, wspomnienie św. Franciszka z Asyżu.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Spotkanie Boga Żywego

W piątek, 3 października
zapraszamy na

ADORACJĘ JEZUSA W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE

ciszą, słowem i śpiewem.

Rozpoczniemy ją **ok. godz. 19.00**
w kościele

(po Mszy św. na godz. 18.00).

Serdecznie zapraszamy
do wspólnej modlitwy!

Parafialna grupa

Odnowy w Duchu Świętym „EFFATHA”
wraz z ks. Marcinem Loretz



Zeskanuj kod QR
i czytaj „Klimaty”
w smartfonie lub
na tablecie.

Zarówno nasza parafia,
jak i Fundacja Ecclesia
Villanovensis są także
obecne na Facebooku.



www.facebook.com/parafia.wilanow

Lectio Divina

Kolejne spotkanie biblijne
w sobotę, 4 października
o godz. 19.00

w saloniku – wieży.

Serdecznie zapraszam do
wspólnej modlitwy!

ks. dr Michał Dubicki

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00

wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl

e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl

Wydawca



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 14.09.2014 do 12.10.2014

Aby członkowie Żywego
Różańca aktywnie włączali się
w życie wspólnoty parafialnej,
a swoją działalnością
wspierali kapłanów
i dzieła, które służą
potrzebującym.

„Szczęść Boże”